



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny **(1636)**

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (83.)
oraz Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności (246.)
w dniu 16 lutego 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 500 rocznicę urodzin Mikołaja Reja ojca piśmiennictwa polskiego (druk nr 884).

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dzień dobry państwu.

W imieniu pana przewodniczącego Matuszaka i swoim otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu projektu uchwały Senatu RP w 500 rocznicę urodzin Mikołaja Reja.

Serdecznie witam wszystkich państwa ze szczególnym uwzględnieniem pana marszałka Kutza, jeśli mi wolno tak wyróżnić.

Muszę się tylko pochwalić, że w Lublinie były huczne urodziny Reja, miód się lał strumieniem szerokim i głębokim. Kazio nie był, bo najwyraźniej się dziwi.

(Głos z sali: Żałujemy.)

Tak.

Panie Przewodniczący, jako reprezentanta wnioskodawców bardzo proszę pana o zabranie głosu.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Pozwalam sobie przedstawić projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej w 500 rocznicę urodzin Mikołaja Reja, ojca piśmiennictwa polskiego.

Może kilka słów o genezie tej uchwały. Jak państwo doskonale wiedzą, Sejm przyjął bardzo ascetyczne stanowisko w sprawie tej rocznicy. Być może dlatego, że Rej niezbyt przychylnie wyrażał się o posłach, chociaż uważał, iż jedynym godnym szlachcica zajęciem publicznym jest właśnie pełnienie tej funkcji.

Chciałbym wyrazić przekonanie, że dobrą tradycją Senatu Rzeczypospolitej jest zwracanie uwagi obywateli na pewne ważne wydarzenia w dziejach narodu, przypomnienie wielce zasłużonych artystów, uczonych, ludzi służby publicznej, co potwierdza troskę Wysokiej Izby o kształtowanie i umacnianie świadomości narodowej Polaków. 4 lutego minęła pięćsetna rocznica urodzin Mikołaja Reja, 21 lutego przypada, niestety, mało znany Dzień języka polskiego, a zatem godzi się, jak sądzę, między tymi datami uczcić pamięć pisarza, który jako pierwszy pisał wyłącznie po polsku i z dumą podkreślał to, co każde dziecko w Polsce wie, „iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

Szanowni Państwo, tekst projektu uchwały został państwu dostarczony. Zatem otwieram w tej sprawie dyskusję. Proszę o uwagi. Dodam tylko, iż niezależnie od poprawek, które mogą być zgłoszone w trakcie naszych obrad, wydaje się, że jest głęboka słuszność podjęcia takiej uchwały i odnotowania tej ważnej dla nas rocznicy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Dyskusja została otwarta, jak pan przewodniczący już zapowiedział.

Kto z państwa pragnie zabrać głos jako pierwszy?

(Senator Jan Szafraniec: Czy mogę?)

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Dziękuję bardzo.

Kilka razy przeczytałem tę uchwałę, jednocześnie konsultowałem wersję uchwały również z innymi, żeby zobaczyć, czy wspólnie przywiązujemy dużą wagę do tej uchwały, czy też nie. Rzeczywiście moje uwagi pokrywały się z ich uwagami, więc nie sygnalizowałem tego kolegom. Chodzi mianowicie o dwa fragmenty ustawy.

Pierwszy od słowa „Współcześnie” do słów „Wierę snadź z sejmu naszego” oraz drugi „Książd pana wini, pan księdza,/A nam prostym zewsząd nędza”. Wydaje mi się, że moglibyśmy wprowadzić tymi dwoma cytatami jakiś konflikt w parlamencie między Sejmem a Senatem, a jednocześnie jak gdyby zasygnalizować jakiś konflikt między władzą świecką a kościelną. Może ten cytat: „Książd pana wini, pan księdza,/A nam prostym zewsząd nędza” nie jest na dzisiejsze czasy. W sumie proponowałbym, ażeby te dwa cytaty i ten zapis przed nimi usunąć z uchwały. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Odnotujmy zatem tę propozycję. Czyli wyrzucić fragment od słowa „Współcześnie” do słowa „nędza”, tak?

(Senator Jan Szafraniec: Od słowa „współcześnie” do „trafność”.)

(Senator Grzegorz Matuszak: Do słowa „trafność”.)

(Senator Jan Szafraniec: Do słowa „trafność”.)

Do słowa „trafność”. Ano tak, bo to jest...

(Senator Jan Szafraniec: Tak, tak.)

To jest wniosek pierwszy.

(Senator Kazimierz Kutz: Czy mogę?)

Bardzo proszę, pan marszałek Kutz.

Senator Kazimierz Kutz:

Bardzo lubię senatora i zawsze przy nim z przyjemnością siadam, żeby się ogrzać, również w promieniach jego głębokiej wiary, ale jestem zdania, że jest aku-

rat odwrotnie, niż on proponuje. Te cytaty są bardzo dobre. Na Boga, bądźmy na tyle współcześni, żeby nie zaczynać od cenzurowania ojca języka polskiego, ponieważ brzmi to zbyt współcześnie. No, nie dajmy się zwariować. To, że ktoś mówi: „Ksiądz pana wini, pan księdza,/A nam prostym zewsząd nędza”, jest bardzo pouczające. To jest dowód wolności słowa. Mnie oczywiście Rej jest szczególnie bliiski, ponieważ pochodzę ze Śląska, a gwara śląska jest zastygłym językiem, że tak powiem, za co nie jesteśmy zbyt szanowani przez szanowne grono, mówię o Śląsku. Mnie się wydaje, że jest to bardzo dobry pomysł i dobitny, tym bardziej wskazany w sytuacji tego – przepraszam za słowo – bajzlu politycznego i ideologicznego. Moim zdaniem są to słowa pouczające i ważne jest to, że stać nas na coś takiego. Literatura czy ojciec mowy polskiej są poza wszelkimi podejrzeniami i możliwościami manipulacji.

(Senator Jan Szafraniec: Zdaję sobie sprawę z tego.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale czy pan marszałek...

(Senator Kazimierz Kutz: Jestem za.)

...jest tylko przeciwko wykreślaniu?

(Senator Kazimierz Kutz: Jestem za tym, co jest.)

Czyli przeciwko wykreślaniu, czyli przeciwko tej poprawce?

(Senator Kazimierz Kutz: Tak.)

Dobrze.

Czy pan przewodniczący miałby ochotę od razu powiedzieć?

(Senator Grzegorz Matuszak: Nie.)

Nie. Na końcu się pan ustosunkuje do wszystkich propozycji.

Pani senator Doktorowicz, bardzo proszę.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Bardzo dziękuję, Państwo Przewodniczący.

Muszę powiedzieć, że niezwykłą radość, może taką bardzo wredną, sprawia mi to, że już pięćset lat temu krytykowano tę Izbę. Chciałabym się całkowicie zgodzić z panem marszałkiem Kutzem, co nie zawsze przychodzi mi łatwo, ale te cytaty wydają mi się niezwykle piękne, uniwersalne i wcale nie należy ich tak od razu odnosić do jakichś tam bieżących spraw, że to urazi księży czy posłów.

(Senator Jan Szafraniec: Nie, nie, nie, ja mówiłem o konflikcie między władzą kościelną a...)

A dlaczego tu ma być konflikt, jeżeli coś...

(Rozmowy na sali)

(Senator Jan Szafraniec: To już jest nadinterpretacja tego.)

No, więc właśnie chciałam, żebyśmy nie czynili nadinterpretacji w odniesieniu do bieżącej sytuacji. Może ta uchwała jest dość obszerna, ale ma to też swój niesłychany urok, również językowy, ponieważ ta staropolszczyzna powinna się znaleźć w takiej uchwale właśnie w takiej formie. Tak więc chciałam bardzo gorąco poprzeć tę treść uchwały. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa następny?

Pan przewodniczący, proszę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Grzegorz Matuszak: To ja poczekam.)

Proszę.

Senator Krystyna Bochenek:

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący!

Popieram również stanowisko pana marszałka Kazimierza Kutza. Wydaje mi się, że ta uchwała bez tych cytatów niewątpliwie straciłaby na swojej aktualności i nie mamy co udawać, że nie ma tej aktualności. Poza tym wydaje mi się, że straciłaby swój urok i stałaby się oderwana od życia, a przez to jest nam bliska. W związku z tym proponuję, abyśmy zostawili ją właśnie w formie pierwotnej. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa następny?

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jestem wielkim zwolennikiem, żeby to zostało w takiej formie, w jakiej jest, ale przepraszam bardzo, bo jeżeli chodzi o tę aktualność, to mam bardzo poważne wątpliwości. Otóż co to jest ta aktualność? Oznacza ona, że funkcjonuje od czasów Reja pewien archetyp, że zawsze się obwinia Sejm, parlament. Mieliśmy do czynienia z tym, z czym mamy do czynienia dzisiaj, z tym że przedtem było społeczeństwo klasowe, które się obwiniało, a teraz mamy klasę polityczną, którą też się obwinia. Chyba na tym polega cała aktualność tego problemu, mimo że czasy Reja to jednak czasy po prostu niewiarygodnego rozwoju Rzeczypospolitej, ten okres się tym charakteryzował. Niemniej jednak to obwinianie zawsze istniało i to chyba w tym sensie jest aktualne.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale pan senator jest za pozostawieniem tych słów czy nie?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, tak, tak.)

Dziękuję.

Pani senator Kurzępa.

Senator Irena Kurzępa:

Dziękuję.

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam następujące uwagi.

Pierwsza uwaga polega na odpowiednim doborze słownictwa. W moim przekonaniu zamiast sformułowania „założył podwaliny” lepsze byłoby określenie „stworzył podwaliny”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To jest drugi wiersz od końca drugiego akapitu ustawy, który znajduje się nie daleko pierwszego cytatu z Reja. Jeżeli chodzi o to określenie „założył podwaliny”, to trzeba by było słowo „założył” pewnie wziąć w cudzysłów, bo w moim przekonaniu to zupełnie brzmi jak termin techniczny.

(Senator Grzegorz Matuszak: On jest nieco archaiczny, ale zgodny z duchem epoki Mikołaja Reja.)

Druga sprawa. Zgadzam się z moimi przedmówcami w kwestii aktualności słów pochodzących z twórczości Mikołaja Reja, ale wydaje mi się, że to przejście do tych cytatów może powinno nieco inaczej przebiegać. Wcześniej w uchwale mamy, że Rej podejmował trudne tematy, krytykował i bardzo dobrze, ale potem od razu mamy słowo „współcześnie”. Może w tym miejscu brak jakiegoś łącznika typu: Mimo upływu pięciuset lat słowa takie i takie mają...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Na przykład: Polacy mają podobną wizję państwa.)

A więc to, co mówił pan senator Romaszewski, że słowa te na pewno nie tracą nic na swojej aktualności, że w dalszym ciągu mamy do czynienia z tymi konfliktami i że ma miejsce krytyka organu ustawodawczego, jakim jest Sejm. W moim przekonaniu ten łącznik byłby potrzebny, że właśnie „Mimo upływu lat”... itd., a nie od razu słowo „Współcześnie”, bo to może drażnić, jak to zauważył pan senator Szafraniec, że od razu kierujemy krytykę w stronę Sejmu. Wydaje mi się, że może dobrze byłoby tak to zmienić. Użyć troszeczkę innych słów, na przykład: „Mimo upływu czasu”... itd.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przepraszam, ja nie wiem, czy to jest krytyka Sejmu, bo Sejm chyba się składał z izby poselskiej i właśnie z senackiej, czyli to wszystkich dotyczy, a nie tylko Sejmu.)

Pani Przewodnicząca, jestem za, tylko może by tak zmienić na: „Mimo upływu pięciuset lat słowa Mikołaja Reja – i tutaj cytat – nie tracą nic ze swojej aktualności”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję.

(Brak nagrania)

Senator Irena Kurzępa:

...Mikołaja Reja nie tracą”... itd. Można byłoby zostawić „zachowują zdumiewającą aktualność i trafność”.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To może zostać.)

Te słowa można by połączyć z tym wprowadzeniem „Mimo upływu”... itd. i potem dać te cytaty. Taka jest moja propozycja.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze, odnotowujemy to jako kolejną propozycję. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa... Ale jeszcze momencik, bo w tej pierwszej kwestii pani senator proponuje określenie „założył podwaliny” wziąć w cudzysłów, ale przecież mówi się „założył fundamenty”, więc podwaliny chyba również.

(*Głos z sali: Ale to jest takie dosłowne...*)

(*Głos z sali: „Stworzyć fundamenty” czy „stworzyć podwaliny” to zupełnie jedno z drugim...*)

Mnie akurat nie razi to określenie „założyć podwaliny”. Wydaje mi się...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Czy obstaje pani senator przy tej propozycji? Pani jest polonistką, Pani Senator, musimy słuchać uważnie.

Senator Irena Kurzępa:

Zaproponowałam te zmianę, bo wydawało mi się, że określenie „założyć podwaliny” to dosłownie techniczny termin budowlany, a „stworzyć podstawę” czy „stworzyć podwaliny” wydaje mi się troszeczkę lepszym określeniem. Moje przekonanie bierze się stąd, że to jest twórca, więc on stworzył podstawy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Odnotujmy tę propozycję „stworzył podstawy”, a potem będziemy głosować.

(*Senator Anna Kurska: Czy mogę w tej kwestii zabrać głos?*)

Sekundkę, tylko zapiszę.

Pani senator Kurska, bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

Byłabym przeciwna zmienianiu tego określenia „założył” na „stworzył”, bo w poprzednim zdaniu, a właściwie w tym samym zdaniu mamy „który stworzył”, więc byłoby dwa razy użyte to samo słowo, a „założył podwaliny” w tym kontekście brzmi zupełnie inaczej, bo nie można tego brać dosłownie, tylko odbierać raczej jako metaforę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa?

Panie Przewodniczący, może pan na końcu się już do wszystkiego odniesie, dobrze?

(*Senator Grzegorz Matuszak: Dobrze, dobrze.*)

Bardzo proszę, pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Chciałabym bardzo gorąco nakłaniać wszystkich obecnych do rezygnacji z przedostatniego akapitu od słowa „Współcześnie” do słowa „trafność”. Uważam, że to jest zupełnie niepotrzebne, zbędne, to nie podkreśla wagi i znaczenia wpływu Reja na naszą polską kulturę. Całkowicie wystarczy, gdy zostawi się ten dwuwiersz, który jest tak bardzo aktualny i tak wiele znaczy. Uważam, że ten przedostatni akapit jest po prostu przegadany i jego wykreślenie uczyni całość bardziej czytelną i zwartą.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli pani senator zgłasza w tym przypadku taki sam wniosek jak pan senator Szafraniec?

(Senator Maria Szyszkowska: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Maria Szyszkowska:

Przepraszam, nie, nie, nie, cały fragment bez tego drugiego...

(Głos z sali: Czyli jest to bliższe z moim...)

Uważam, że wystarczy zupełnie ten pierwszy cytat, a drugi...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Tożsamy jest z wnioskiem pana senatora Szafranca?

(Senator Maria Szyszkowska: Senatora Szafranca, tak.)

Dobrze, bo chcemy to sobie uporządkować.

Pani senator Doktorowicz.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Jeżeli można, to chciałabym powrócić do tej sprawy, o której powiedziała pani senator Kurzępa. Ta uchwała musi być zredagowana perfekcyjnie po polsku, bo ona jest właśnie à propos, gdyż dotyczy ojca, założyciela polskiej literatury. Proszę państwa, chodzi mi o te słowo „podwaliny”. Te słowa nie pasują do przenośni. Co prawda nie jestem polonistką, ale tak jakoś czuję, że to źle brzmi. Myślę, że między nami są fachowcy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To źle brzmi, ale ja sama nie podejmuję się wymyślić...

(Głos z sali: Może „stworzył podstawy”.)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tylko że „stworzył” jest w tym samym zdaniu.)

(Rozmowy na sali)

Ale to nie jest po polsku.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze, proszę państwa, to może pomyślmy, czym to jeszcze można zastąpić, skoro są nadal jakieś obiekcje w tym zakresie.

(Senator Krystyna Bochenek: Może „dając podstawy polskiego języka literackiego” czy...)

(Głos z sali: A może „budując”.)

(Senator Krystyna Bochenek: „Budując” nie. Może „będąc wzorem dla”...)

Dobrze, zbieramy propozycje.

Kto z państwa jeszcze ma jakiś pomysł?

(Głos z sali: Kto ma lepszy pomysł?)

Kto z państwa jeszcze pragnie zabrać głos w tej sprawie? Niekoniecznie w tej ostatnio poruszanej, tylko w sprawie uchwały...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W takim razie udzieliłabym sobie głosu...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam, mnie się wydaje, że ta...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Odnoszę wrażenie, że ona jest mimo wszystko trochę za długa.

Czy pan przewodniczący jest bardzo przywiązany do pierwszego akapitu? Czy nie można by zacząć uchwały od: „W dniu 4 lutego 2005 r. upłynęła rocznica”... itd.? Proponowałabym usunięcie tego pierwszego akapitu.

(Senator Grzegorz Matuszak: Pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie, czy jestem przywiązany. Nie, nie jestem, to państwo o tym zdecydują.)

Dobrze, to do innych propozycji proponuję dodać propozycję polegającą na skreśleniu pierwszego akapitu.

Mam jeszcze jedną propozycję. Nie lubię, jak jest tak dużo przymiotników. Tu jest takie strasznie bogate zdanie: „Był jednym z najpłodniejszych pisarzy dawnej Polski, który stworzył i”... itd. Nie można by sobie tego darować? Proponowałabym skreślić zdanie „Był jednym z najpłodniejszych pisarzy dawnej Polski”... itd. i zacząć na przykład od słów „Stworzył on i rozpowszechnił”. Tak więc do tego worka z propozycjami wrzucam te dwie swoje.

Kto z państwa jeszcze ma jakieś propozycje do uchwały, polegające na dodaniu czy skreśleniu słów bądź propozycje innych zmian? Nie widzę zgłoszeń.

Panie Przewodniczący, wobec tego proszę pana o odniesienie się do tych propozycji.

Senator Grzegorz Matuszak:

Dziękuję bardzo.

Pozwolą państwo zatem...

(Głos z sali: Kochane Panie, panie mnie rozpraszają.)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Słuchajmy. No, chyba nie tylko z tego powodu, że rozmawiają.)

...że odniosę się do tych wszystkich uwag.

To określenie „założył podwaliny” to jest dosłowny cytat z encyklopedii Gutenberga, czyli ważnego tekstu.

(Głos z sali: Z okresu staropolskiego.)

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ukłon w tamtą stronę.)

Myślę, że kiedy odnosimy to do staropolszczyzny, to wtedy broniłbym tego określenia „założył podwaliny”, choć nie jestem ściśle do tego przywiązany.

Odnosząc się do pierwszego akapitu, to wydaje mi się, że chyba nigdy dość podkreślenia tych ważnych okoliczności, które przyniósł złoty wiek naszej kultury, czyli odrodzenie, ale oczywiście możemy skrócić, skoro państwo uważają, żeby trzeba tak zrobić.

Jeżeli chodzi, proszę państwa, o te cytaty i ewentualną przyganę wobec Sejmu sprzed czterystu pięćdziesięciu lat... Otóż obecny Sejm czwartej kadencji przyjął niezwykle ascetyczną uchwałę w tej sprawie. Może przeczytam ją państwu: „W lutym 2005 r. mija pięćsetna rocznica urodzin Mikołaja Reja, powszechnie uznawanego za ojca literatury polskiej. W swej twórczości czerpał on z wielkiej uniwersalnej tradycji

myśli literatury europejskiej, ale też podkreślał naszą kulturową odrębność i tożsamość narodową. Połączenie tych wartości jest nam i dzisiaj bardzo potrzebne. Sejm czci pamięć wielkiego Polaka, pisarza, humanisty i obywatela”. Być może krytyczne uwagi, które Mikołaj Rej miał do parlamentarzystów zaważyły na tej ascezie, bo przeczytam państwu tylko jako ciekawostkę w całości to, czego mamy tu tylko fragment, tylko szczątek. Pisał bowiem tak w „Krótkiej rozprawie”... – i to pleban mówi – „Wierę znać Sejmu naszego/Nie słychamy nic dobrego,/Już to kielka niedziel bają,/A w ni w czym się nie zgadzają. (...)/Pewnie Pospolitej Rzeczy/Żadny tam nie ma na pieczy./Boć i owi z pustą głową./Co je rzkamo posły zowają,/Więcej też sobie folgują,/A to, co jem trzeba, kują./Bo jedni są, co się boją,/Drudzy o urzędy stoją”.

Nie chciałbym wzniecać waśni z Sejmem, ale myślę, że dzisiejsze ekscesy, które znów wyraziły się okupowaniem mównicy, świadczą o tym, że jednak tradycja Reja ciągle żyje i pewnie jej przypomnienie byłoby warte zachodu. Ale jeśli państwo, połączone komisje, uważają, że należy skrócić, uznam to.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo. Ale nie, nad tym to jeszcze będziemy głosowali.
Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

W pełni popieram ten projekt. Wcześniej nie zwróciłam na to uwagi, chodzi o rezygnację z pierwszego akapitu, dlatego że jeżeli zaczniemy od drugiego akapitu, wymowa będzie mocniejsza, a przecież im krótszy, mocniejszy i bardziej syntetyczny tekst, tym lepiej, bo w przeciwnym wypadku zaczęłoby się od razu od Reja.

Chciałabym jeszcze jedno zaproponować. Chodzi mi o ostatnią część ostatniego zdania drugiego akapitu, czyli o te słowo „podwaliny” itd. Otóż proponuję, żeby zrezygnować z tego, że był najpłodniejszy, bo to nie ma w ogóle żadnego znaczenia, i wtedy ostatnie zdanie w tym akapicie brzmiałoby: „Stworzył podwaliny pod polski język literacki i dla potomnych”... i do końca tak jak jest w uchwale. Czyli proponuję, żeby skreślić „był jednym z najpłodniejszych pisarzy dawnej Polski, który” i wtedy zdanie zaczynałoby się od „stworzył”. Poza tym proponuję, żeby zrezygnować ze słów „rozpowszechnił przystępną dla ogółu ziemiaństwa książkę polską, założył”.

(Głos z sali: Z tego zrezygnować.)

Z tego zrezygnować.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli zdanie brzmiałoby tak: „Stworzył on podwaliny pod polski język literacki, a dla potomstwa zostawił interesujący obraz życia i poglądów swej epoki”.

(Senator Maria Szyszkowska: Potomnych.)

Jasne, dla potomnych. Żeby tak brzmiało to zdanie?

(Senator Maria Szyszkowska: Tak, taka jest propozycja, tak, tak.)

Czy są jeszcze jakieś propozycje? Zanim przystąpimy do głosowania musimy wszystkie zebrać. Nie ma.

Panie Przewodniczący, możemy głosować?

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Tak, oczywiście.)

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad kolejnymi poprawkami.

Pierwsza propozycja polega na skreśleniu pierwszego akapitu.

Kto z państwa jest za, proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Dziękuję. Propozycja została poparta.

Teraz przechodzimy do propozycji drugiej odnoszącej się do drugiego akapitu.

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Może zachowajmy to stwierdzenie „książkę polską”.)

(*Senator Jan Szafranec*: Zachowałbym to określenie „książkę polską”.)

Czyli byłoby tak: „Stworzył on i”....

(*Głos z sali*: Dlaczego „on”?)

Musi być „on”, bo nie ma podmiotu. Ale co, byłoby: „Stworzył on książkę”...?

Przecież nie stworzył jednej książki.

(*Głos z sali*: Mikołaj Rej.)

No tak, stworzył, ale w jakim sensie stworzył...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Proszę państwa, momencik. Proszę posłuchać, chyba jest potrzebne to „on”, bo mamy: „W dniu 4 lutego minęła 500 rocznica urodzin Mikołaja Reja z Nagłowic, ojca piśmiennictwa polskiego”... Czy musi koniecznie być „twórcy zaliczonego do narodowego panteonu” itd.?

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Tak myślę.)

No, dobrze.

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Nie musi być „on”.)

Musi być „on”, bo albo Rej stworzył, albo on stworzył. Tak, tylko teraz co dalej? Byłoby: „stworzył on podwaliny pod polski język literacki”. Mnie się wydaje, że lepiej brzmiałoby „położył on podwaliny”. Mnie osobiście bardziej się podoba „podłożył podwaliny” niż „stworzył podwaliny”, szczerze mówiąc. Można podłożyć ogień, ale podwaliny też.

(*Głos z sali*: Dlaczego nie zostawisz „który”, tylko tworzysz zdanie od „on”?)

Dlatego rezygnujemy z „który”, bo likwidujemy początek zdania.

(*Głos z sali*: To jest głupie zdanie...)

Proszę państwa, jakie są propozycje wersji? Pierwsza jest taka...

(*Głos z sali*: Gdyby zacząć tak zdanie: „Twórca polskiego języka literackiego”...)

To znaczy pierwsze zdanie chciałaby pani senator zmienić, tak?

(*Głos z sali*: Drugie zdanie, już po tych słowach „panteonu kultury staropolskiej”.)

Czy do pierwszego zdania w tym akapicie są uwagi? Nieśmiało proponowałabym coś tu wrzucić, ale skoro nie ma propozycji, to nie będę cięła. To pierwsze zdanie mamy zaakceptowane.

Teraz drugie zdanie. Czy ma się ono zaczynać od „stworzył podwaliny” czy „położył podwaliny”?

(*Senator Grzegorz Matuszak*: To zrobmy przecinek po „staropolskiej” i potem: „który stworzył i rozpowszechnił”... Tak może być.)

Ale to będzie chyba strasznie długie. Chyba nie.

Dobrze, jaką wersję? Może wersję pani senator Szyszkowskiej: „Stworzył on”...? Czy bez „książki”, czy z „książką”? Nie może przecież być „stworzył książkę”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pani senator proponowała tak: „Stworzył on podwaliny pod polski język literacki, a dla potomnych zostawił interesujący obraz życia i poglądów swojej epoki” i to chyba zawiera to, co najistotniejsze, z pominięciem tej „książki”. Tylko „stworzył podwaliny” czy „założył podwaliny”?

(Głos z sali: Lepiej „założył”.)

Dobrze. Proszę państwa, czytam taką wersję tego drugiego zdania: „Założył on podwaliny pod polski język literacki, a dla potomnych zostawił interesujący obraz życia i poglądów swojej epoki”. Możemy głosować nad taką wersją?

Senator Stanisław Nicieja:

Dlaczego ma być „on”? Tam jest tak mocny podmiot domyślny, że jest niepotrzebne to „on”. Wiemy, że mówimy o Reju, więc nie musi być to tak podkreślane.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie Senatorze, chyba nie, bo proszę zwrócić uwagę, że on nie jest w pierwszej osobie w tym zdaniu, bo jest: minęła rocznica urodzin Reja. Gdyby to było w pierwszym przypadku użyte, to tak...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To „on” jest naprawdę potrzebne.

Kto z państwa jest za tym, żeby drugie zdanie przybrało następujące brzmienie, powtarzam po raz ostatni przed głosowaniem: „Założył on”...

(Głos z sali: Stworzył.)

Nie, „założył”, pani senator się dała przekonać. A nie „położył podwaliny”? Może „położył podwaliny”?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zatem: „Położył on podwaliny pod polski język literacki, a dla potomnych zostawił interesujący obraz życia i poglądów swojej epoki”.

Kto z państwa jest za takim brzmieniem? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Propozycja została przyjęta.

Przechodzimy teraz do trzeciego akapitu.

Zapisywać to chyba będziemy, tak jak się normalnie zapisuje, w ciągu, tak?

(Głos z sali: To będzie tekst jednolity.)

Tak, tak, ale chodzi mi o to, czy ten tekst ma być tak pogrubiony...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Graficznie, tak? To dobrze, na końcu poruszymy tę kwestię.

(Senator Grzegorz Matuszak: Chciałbym jednak bronić tej kursywy, bo to jest cytat, to nie jest tekst naszego autorstwa.)

No tak, jeśli nie będzie kursywą, to musi być cudzysłów. Oczywiście, albo jedno, albo drugie.

Ale teraz co robimy, jeśli chodzi o treść?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie, czy pani senator...?

Nie, to do trzeciego akapitu, a my jesteśmy przy drugim, Pani Senator. Nie, jesteśmy przy trzecim akapicie.

(Senator Grzegorz Matuszak: Trzeci akapit nie budzi wątpliwości.)

Dobrze, mamy najdalej idącą propozycję, żeby go skreślić.

(Głos z sali: Nie, to jeszcze nie ta.)

(Głos z sali: Jak to nie ta?)

Nie, już przechodzimy do tego akapitu zaczynającego się od „Współcześnie”.

(Głos z sali: Jesteśmy na razie przy...)

Ale do tego nie było zgłoszonych żadnych wniosków. Nie było żadnych wniosków.

(Głos z sali: Nie było żadnych wniosków.)

My głosujemy nad tym, co chcemy zmienić.

Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Bardzo przepraszam, ale mam spóźnione pytanie. Czy powinno tak zostać, mówię o tym akapicie „naganne postawy i egoistyczne zachowania rodaków”? Dlatego pytam, bo egoistyczne są naganne.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale mamy „naganne postawy i egoistyczne zachowania”.)

Przepraszam, słusznie, wycofuję pytanie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, wszystko w porządku.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Właściwie to nie jest dokładnie to samo.

(Senator Maria Szyszkowska: Wycofuję, wycofuję.)

To wobec tego pytam jeszcze raz. Czy do trzeciego akapitu, czyli do tego, który się zaczyna od „Powszechnie znane słowa Mikołaja Reja”, są jakieś propozycje?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Przechodzimy do czwartego akapitu i tu jest najdalej idąca propozycja państwa senatorów, pani senator Szyszkowskiej i pana senatora Szafráńca, żeby skreślić ten akapit.

Poddaję to więc pod głosowanie.

Kto z państwa jest za skreśleniem czwartego akapitu zaczynającego się od słowa „Współcześnie” i kończącego się słowami „zdumiewającą aktualność i trafność”? (4)

Kto z państwa jest przeciwny wykreśleniu tego fragmentu? (7)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

To teraz musimy ustalić, jak jest...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Było 4:7:3, czyli poprawka nie przeszła.

To zabieramy się teraz ewentualnie do zmian tego akapitu, jeśli takie były zgłoszone. Pani senator Kurzępa przypomni nam swoją propozycję. Tak, Pani Senator?

Senator Irena Kurzępa:

Ja się wycofuję.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Dlaczego?)

Niech zostanie tak, jak jest. To nie znaczy, że się obraziłam, tylko po prostu wycofuję propozycję. Może niech będzie już tak.

(Głos z sali: Może „mimo upływu”.)

Myślałam o tym, żeby było: mimo upływu pięciuset lat.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale ze skreśleniem „zgiełku” czy zostawieniem tego słowa?

(Senator Irena Kurzępa: Nie, nie, aha, skreśleniem go.)

Proszę nam przypomnieć tę propozycję.

Senator Irena Kurzępa:

Proponowałam: „Mimo upływu pięciuset lat słowa Mikołaja Reja zachowują zdumiewającą aktualność i trafność” i tutaj dopiero cytat.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Chyba najpierw cytat i na końcu te słowa. Czy pani, Pani Senator, chciałaby tu szyk zmienić?

(Senator Irena Kurzępa: Nie, bo to, Pani Przewodnicząca, na końcu jeszcze mamy...)

Tak, tak, ale chodzi mi o „zachowują zdumiewającą aktualność i trafność”. Jak wtedy cytat przyczepić do tego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, „zdumiewającą aktualność i trafność zachowują następujące słowa Reja”, tak?

(Senator Irena Kurzępa: Nie, nie.)

A jak?

Senator Irena Kurzępa:

Byłoby: „Mimo upływu pięciuset lat słowa «Wierę snadź...» lub... zachowują”..., ale wydawało mi się, że zamiast „zgiełku” w obecnym zapisie, bo to jest takie trochę ostre, lepiej będzie przytoczyć te słowa, których Rej używał, bo one mówią same za siebie i nadal zachowują swoją aktualność.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli spróbuję odtworzyć to tak, jak ja to usłyszałam: „Po upływie pięciuset lat”...

(*Senator Irena Kurzępa*: „Mimo upływu pięciuset lat”...)
„Mimo upływu pięciuset lat słowa Mikołaja Reja”...

Senator Irena Kurzępa:

Może być: „...takie opinie Mikołaja Reja, jak”. Resztę proponuję zostawić i zamiast „współcześnie, gdy zgiełk” byłoby...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Aha, tylko to, dobrze. A czy to „lub” jest tutaj dobrze użyte, nie powinno być „i”? Chyba powinno być „i” zamiast „lub”.

Senator Kazimierz Kutz:

Byłbym za tym, żeby wykreślić przymiotnik „zdumiewającą”, bo w ustawie nie powinno być...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: To nie jest ustawa, tylko...)
Uchwała, ale tak mi się zdaje, że nie powinno być.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A nie wystarczyłaby sama „aktualność”? Czy musi być „aktualność i trafność”?
(*Senator Grzegorz Matuszak*: Po prostu: „zachowują aktualność i trafność” i kropka.)

(*Głos z sali*: Wystarczy, wystarczy.)

(*Głos z sali*: To mówi samo za siebie.)

Czyli wyrzucamy „zdumiewającą”, a zostaje „aktualność i trafność”. Czy sama „aktualność” nie wystarczy?

(*Głos z sali*: Zostawiamy „aktualność i trafność”.)

Ale sama „aktualność” nie wystarczy?

(*Głos z sali*: To nie jest to samo.)

Wiem, że to nie jest to samo, ale tu chyba podkreślamy, że mimo upływu tak długiego czasu one są aktualne.

(*Senator Kazimierz Kutz*: To lepiej byłoby zostawić chyba słowo „trafność”.)

(*Głos z sali*: Tak, zgadzam się.)

Nie, „trafne” to określenie, które się odnosi do tego, kiedy to zostało powiedziane, a „aktualność” już po upływie tego czasu.

(*Senator Kazimierz Kutz*: Słowo „trafne” jest nowe i odwołuje się do tego, a „trafność” to jest nazywanie istoty.)

Czy powinno być „lub” między jednym a drugim cytatem, a nie „i”? Mnie się wydaje, że chodzi o jedno i o drugie, a nie o jedno lub o drugie.

(*Senator Bogusław Litwiniec*: „Trafność” jest wszechobecne w czasie, a „aktualność” odnosi się do dzisiaj.)

Słowo „aktualność” odnosi się do czasu. Jeżeli podkreślamy upływ czasu, to raczej podkreślamy aktualność tych słów, że mimo tak długiego czasu jest to aktualne...

(*Senator Kazimierz Kutz*: Powinno być: „zachowując aktualną trafność”.)

Nie zgadzam się z marszałkiem Kutzem, ale on jest ważniejszy przecież.
(*Głos z sali*: Dlaczego stawiamy naprzeciw siebie te dwa pojęcia, może być i jedno, i drugie.)

Może być, tylko mnie się...

(*Głos z sali*: To są... znaczeniowe pojęcia.)

Dobrze, proszę państwa, ale odpowiedzcie mi na moją wątpliwość. Czy „lub” jest tu trafne, czy nie powinno być „i” pomiędzy tymi cytatami? Nie wydaje mi się, że powinno być tu „lub”.

(*Głos z sali*: Powinno być „lub”.)

Pani senator?

Senator Maria Szyszkowska:

Jeżeli damy tutaj spójnik „i”, aczkolwiek jestem w ogóle przeciwna temu fragmentowi, to znaczy, że nie ma innych fragmentów. Lepszy jest spójnik „lub”.

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Jest ich więcej.)

Użycie w tym miejscu „lub” oznacza, że jeszcze są i inne fragmenty w dziełach Reja, które są nadal trafne.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze. To zmierzajmy do głosowania.

(*Senator Maria Szyszkowska*: A czy pani przewodnicząca pozwoli jeszcze na jedno słowo?)

Pewnie.

Senator Maria Szyszkowska:

Aczkolwiek jestem przeciwna temu fragmentowi, to jednak sądzę, że ta wersja, która jest tutaj napisana – myślę o dwóch pierwszych wierszach – jest lepsza, przeproszam, aniżeli proponowana przez panią senator Kurzępę, z tego powodu, że moim zdaniem nie byłoby sensu, ażeby znów podkreślać, że mija pięćset lat od śmierci Reja. Czyli myślę, że lepiej to zostawić, tym bardziej że na końcu jest o tym mowa.

(*Głos z sali*: Tym bardziej że tu jest jeszcze mowa o tych pięciuset latach.)

Nie powinno być w każdym akapicie podkreślane, że mija pięćset lat.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pani Senator, skoro pani propozycja skreślenia przegrała, to uważa pani, że raczej lepiej byłoby, żeby zostało tak jak jest, tak?

(*Senator Maria Szyszkowska*: Tak.)

(*Głos z sali*: I ja też tak samo sądzę.)

Senator Grzegorz Matuszak:

A ja chciałbym dodać jeszcze, że nie mija pięćset lat, tylko czterysta pięćdziesiąt siedem lat, bo „Krótka rozprawa”... napisana została w 1543 r., więc pięćset lat...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale pani senator Kurzępa podtrzymuje swoją propozycję zmiany?

(*Senator Irena Kurzępa:* Nie, nie, ja ją wycofuję.)

Nie. Jak pani ją wycofuje, to znaczy, że zostaje tak jak jest.

(*Senator Irena Kurzępa:* Tak, tak.)

(*Senator Grzegorz Matuszak:* Zatem wyrzucamy tylko wyraz „zdumiewającą”, tak?)

Czyli cały ten czwarty akapit zostaje bez zmian?

(*Głos z sali:* Nie, wyrzucamy „zdumiewającą”.)

(*Głos z sali:* Tylko słowo „zdumiewającą”.)

Tylko wyrzucamy „zdumiewającą”.

Kto jest za wykreśleniem słowa „zdumiewającą”, żeby się formalności stało za-
dość, proszę podnieść rękę. (12)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Wyjątkowo jednomyślnie skreśliliśmy słowo „zdumiewającą”.

I teraz pozostał nam do rozstrzygnięcia ostatni akapit merytoryczny. Mam bar-
dzo ważką poprawkę. Otóż proponuję wstawić przecinek między „oddając hołd” a „pi-
śmiennictwa polskiego”, bo to chyba jest zdanie wtrącone. Pani Senator Ireno, po-
trzebny w tym miejscu przecinek czy nie? Czy to jest logiczne: „Senat Rzeczypospoli-
tej, oddając hołd ojcu piśmiennictwa polskiego...”.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Mnie się wydaje, że to jest takie wyraźnie wtrącone zdanie.

(*Senator Grzegorz Matuszak:* Ale myślę, że można to potraktować jako taki
wtrącony zwrot.)

Ale tego nie będziemy głosować.

Czy są jakieś propozycje zmiany?

Pani senator Szyszkowska, proszę bardzo.

Senator Maria Szyszkowska:

Mam tylko taką wątpliwość, myślę o przedostatnim wierszu w tym akapicie.
Czy nie wystarczy: „potrzebę upowszechniania jego twórczości”? Proponuję wyrzucić
„znajomości”...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Jego twórczości, a nie znajomości.

(*Głos z sali:* Chodzi o to, żeby ludzie ją znali.)

Tak. Proponuję wyrzucić „znajomości”.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz:* Mamy: „upowszechniania znajomości jego
twórczości”.)

Czyli „upowszechnienia jego twórczości”, bez „znajomości”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za wyrzuceniem „znajomości”? Kumoterstwom mówimy
precz.

(*Głos z sali:* Bez kumoterstwa.)

Kumoterstwom precz.
Ze „znajomościami” czy bez, Panie Marszałku?
Kto jest za? (11)
(*Senator Kazimierz Kutz*: Trochę zagapiłem się.)
Kto jest przeciwko skreślaniu „znajomości”? (1)

Senator Grzegorz Matuszak:

Ja, bo semantycznie rzecz biorąc, można na witrynie wyłożyć wszystkie dzieła Reja i będziemy upowszechniać jego twórczość, ale skłonić do czytania to jest co innego, ale zostało przegłosowane.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

A kto się wstrzymał od głosu? (0)
Dziękuję. Czyli przyjmujemy tę propozycję.
(*Senator Jan Szafraniec*: Mam jeszcze jedną uwagę.)
Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Nie pasuje mi to do słów „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd ojcu piśmiennictwa polskiego w 500 rocznicę, swą uchwałą pragnie zwrócić uwagę”...
(*Głos z sali*: Tak, słusznie.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Może „pragnie zwrócić swą uchwałą”, czyli przestawić szyk, nie?
(*Senator Kazimierz Kutz*: Uważam, że jest to fałszywy tryb. Nie wolno po prostu w trybie...)
(*Senator Grzegorz Matuszak*: Lepiej: „zwraca uwagę”.)

Senator Kazimierz Kutz:

Powinno być: oddaje hołd tego i owego i w pięćsetną rocznicę pragnie zwrócić uwagę na to i tamto, bo taki dworski zwrot „uchwalając” itd. to...
(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: To zaraz, to konkretnie, jak to ma brzmieć według pana?)
Powinno być: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ojcu piśmiennictwa polskiego”...
(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: I dalej: „i zwraca uwagę”.)
To jest pompatyczne jak na tego autora, bo on pisał przecież prostym językiem.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To może: „oddaje hołd i zwraca uwagę”.
(*Głos z sali*: Tak: „i pragnie zwrócić uwagę”.)

Czyli: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ojcu piśmiennictwa polskiego w 500 rocznicę jego urodzin i zwraca uwagę obywateli na nieprzemijające”... itd., tak?

(*Senator Kazimierz Kutz*: Tak mi się wydaje, nam wolno tak mówić, a nie...)

(*Głos z sali*: A co ze stwierdzeniem „swą uchwałą”?)

Wykreślamy „swą uchwałą”.

Jeszcze raz powtarzam, jakie proponujemy brzmienie: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ojcu piśmiennictwa polskiego w 500 rocznicę jego urodzin i zwraca uwagę obywateli na nieprzemijające wartości dzieła Mikołaja Reja, potrzebę upowszechniania jego twórczości oraz konieczność szacunku”.... Czy to dobrze brzmi „konieczność szacunku”

(*Senator Maria Szyszkowska*: Nie, lepiej „i pragnie szacunku”.)

(*Głos z sali*: Musi być „pragnie”.)

Dalej: „i pragnie zwrócić uwagę obywateli na nieprzemijające wartości dzieła Mikołaja Reja, potrzebę upowszechniania jego twórczości oraz”... Muszę powiedzieć, że „konieczność szacunku” to jakoś głupio brzmi. Czy „szacunek”, czy „potrzeby”? Sformułowanie „konieczność szacunku” nie brzmi dobrze...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Chyba tak: „potrzebę szacunku” albo „szacunek”.

(*Głos z sali*: Tak, zamieńmy na „szacunek”.)

Pani senator Kurzępa, autorytet...

Senator Irena Kurzępa:

Albo „potrzebę szacunku” albo tylko „szacunek”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Chyba tak: zwraca uwagę na potrzebę szacunku?

Czytam jeszcze raz.

(*Senator Grzegorz Matuszak*: Ale jest potrzeba upowszechniania i konieczność szacunku.)

(*Głos z sali*: Może tak: oraz szacunku dla wielkiej tradycji polskiej literatury.)

Byłoby wtedy: „oraz szacunku”, to znaczy „upowszechniania szacunku”. Chyba nie jest to złe. Uwaga, jeszcze raz czytam: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd ojcu piśmiennictwa polskiego w 500 rocznicę jego urodzin i pragnie zwrócić uwagę obywateli na nieprzemijające wartości dzieła Mikołaja Reja, potrzebę upowszechniania jego twórczości oraz szacunku dla wielkiej tradycji polskiej literatury”.

Kto z państwa jest za takim brzmieniem? (14)

Kto przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

To teraz pytanie, kto z państwa jest za rekomendowaniem Wysokiej Izbie jednolitego tekstu projektu uchwały, jaki przyjęliśmy, przyjmując kolejne poprawki.

Kto z państwa jest za? (13)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Senatorem sprawozdawcą będzie oczywiście pan przewodniczący Matuszak, tak? Dziękujemy za inicjatywę i za podjęcie się roli sprawozdawcy.

Czy coś jeszcze sobie chcemy powiedzieć razem?

Proszę bardzo, pan senator Litwiniec.

Senator Bogusław Litwiniec:

Pani przewodnicząca byłaby uprzejma udzielić mi głosu w sprawie...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Już jestem uprzejma.)

...która dotyczyłaby obydwu... z tej okoliczności skorzystać, ale nie odnosi się to do Reja.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Bardzo prosimy o tym wspomnieć w punkcie dotyczącym spraw różnych.

(Senator Bogusław Litwiniec: Nie będzie to kazanie, tylko przypomnienie.)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, słuchajmy pana senatora Litwińca.

Senator Bogusław Litwiniec:

Panie i Panowie, tak zacznę uroczyście, Członkowie Obydwu Komisji, przeszło cztery lata temu złożyłem wniosek, który był poparty moimi, można powiedzieć, studiami, aktualnościami kulturowymi, jednocześnie polityczny w Polsce i w Europie, iżby zmienić nazwę Komisji Kultury i Środków Przekazu na nazwę bardziej odpowiadającą aktualnym funkcjom. Przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że ta zmiana nie zmieniała by oczywiście pojęcia „kultura”, a zmieniałaby pojęcie „środków przekazu”, które było uzasadnione w chwili powstawania III Rzeczypospolitej. Jest to wielkie zadanie w stosunku do mediów, polegające na uporządkowaniu, powiedziałbym, bardzo ważnego zagadnienia: poruszania się mediów w technicznej przestrzeni elektromagnetycznej.

Te zadanie rozdziału sprawiedliwego, możliwie demokratycznego na poszczególne ambicje kulturowe mediów publicznych lub prywatnych było w owym czasie niezwykle ważne. Aliści po kilku latach, a dzisiaj już możemy powiedzieć po kilkunastu latach sytuacja się całkowicie zmieniła. Zadanie to zostało wykonane lepiej czy gorzej, ale jakoś funkcjonuje i powstało nowe zadanie, które my w Komisji Kultury i Środków Przekazu szczęśliwie jako tako sprawujemy. Zadanie, które jest objęte w literaturze kulturowej, politycznej, co jest powtarzane zresztą w parlamencie europejskim i prawie we wszystkich krajach Unii Europejskiej, że nie ma mowy o technicznym określaniu środków przekazu, czyli po prostu tej funkcji technologicznej rozprzestrzeniania się w przestrzeni elektromagnetycznej, tylko tam jest określenie „kultury i komunikacji społecznej”.

Chciałbym zaznaczyć w tej chwili, że uzasadniałem pytanie elaboratem przedłożonym komisji cztery lata temu. Spotkało się to w owym czasie z uznaniem dla tego kierunku myślenia, który tutaj przedstawiam. Następnie sprawa została przekazana do Prezydium Senatu, a prezydium skierowało ją do...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Pewnie do komisji regulaminowej.)

...komisji kultury. Pozwala to zadać tylko pytanie, czy zajmiemy się tym tematem wspólnym wysiłkiem, czy się nie zajmiemy. Może po prostu dwie kadencje Senatu nie starczą, iżby po prostu zbliżyć się do tej ekspresji, która faktycznie opisuje funkcje komisji

kultury. Nie tylko kultury, lecz również wielkiego zadania komunikacji międzyludzkiej, czyli określonego pojęciem za pomocą dwóch słów: komunikacja społeczna.

Weszliśmy w wiek komunikacji i chociażby z tego względu należałoby tutaj dać temu jakiś znak. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, słyszałam oznaki aprobaty, ale sprawa wydaje się stosunkowo prosta, przecież to jest kwestia zmiany Regulaminu Senatu, czyli projektu uchwały go zmieniającej. Marszałek skieruje go do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności i wtedy będziemy go rozpatrywać.

Senator Bogusław Litwiniec:

Tak już się stało, tylko że...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To znaczy, że jest projekt?)

...obecna Komisja Kultury i Środków Przekazu, choć nie w tym składzie, przepraszam bardzo, po prostu nie kontynuowała sprawy, czyli przemilczała prośbę.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

To znaczy, Panie Senatorze, był projekt uchwały zmieniającej Regulamin Senatu...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, nie, jeżeli to jest projekt zmiany regulaminu, to merytoryczne stanowisko zajmuje zainteresowana komisja, ale właściwa jest do tego oczywiście komisja regulaminowa...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ja również pomyliłam się przy stwierdzeniu... To znaczy, nie pomyliłam się, bo rozpatrują to Komisja Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich.

Pan marszałek Kutz, bardzo proszę.

Senator Kazimierz Kutz:

Każda zmiana, nawet najsluszniejsza, powoduje koszty. W związku z tym mam takie pytanie: czy przed pogrzebem robić tę wielką ucztę?

(Głos z sali: No właśnie.)

Może to już przekazać następnej komisji, bo to trzeba zmieniać pieczętki, szyldy, powstaje szum właśnie w komunikacji, że robimy to tak nagle. A to może coś zupełnie innego znaczyć, że chcemy coś uratować. To tylko taka uwaga z mojej strony.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Senator Grzegorz Matuszak:

Panie Senatorze, mam pewną wątpliwość, ponieważ komunikacja społeczna to jest także edukacja, nauka. W ten sposób imperialnie zagarniemy obszary, którymi zajmują się inne komisje. I dlatego podzielam tutaj opinię pana marszałka, że być może najbardziej adekwatne do rzeczywistości byłoby nazwanie komisji po prostu komisją kultury, ale te słowa „środki przekazu” są przyczepione i może już do końca kadencji zostaniemy przy nich.

(Głos z sali: Pewnie to będą środki społecznego przekazu.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pan senator Szafraniec się chyba zgłasza, tak?

Bardzo proszę.

Senator Jan Szafraniec:

Mam tylko jedno zdanie: tak bardzo trudno, że tak powiem, przestawić decydentów radiowych czy telewizyjnych z przekazu na komunikację.

Senator Bogusław Litwiniec:

O, właśnie, Pani Przewodnicząca, Kolego, Członku Komisji Kultury i Środków Przekazu, stąd też mój zwrot. Nie był on oczekiwaniem na żądanie, był pytaniem, czy warto i czy trzeba pozostawać, nazwijmy to, przy pewnym konserwatywnym określeniu. Rzeczywiście nasza funkcja jest w jakiś sposób humanizująca, stosunki międzyludzkie w ramach powszechnej emancypacji człowieka, a nie tylko załatwianie, ile tych mediów pogodnie, demokratycznie będzie funkcjonować w przestrzeni elektromagnetycznej.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że to już sama Komisja Kultury i Środków Przekazu sobie z tym problemem poradzi i my nie jesteśmy do tego potrzebni, bo... paragrafy, prawda...

Wobec tego zamykamy posiedzenie.

W imieniu pana przewodniczącego i swoim zamykam posiedzenie.

(Senator Grzegorz Matuszak: A ja poproszę koleżanki i kolegów z Komisji Kultury i Środków Przekazu, żeby zechcieli jeszcze pozostać kilka minut.)

A my dziękujemy i żegnamy się.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 52)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Jolanta Sierakowska-Pelczarska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851